

Przepadek przedsiębiorstwa w świetle konstytucyjnych, międzynarodowych i europejskich standardów

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Rozdział I. Miejsce przepadku w klasyfikacji jurystycznej środków prawnokarnej reakcji

§ 1. Uwagi ogólne

J. Makarewicz pisał przed laty, że „prawo karne obejmuje ogół przepisów regulujących reakcję społeczeństwa na czyn uznany za szkodliwy społecznie”¹. Twierdzenie to, mimo upływu czasu, nie straciło swej aktualności. Nie budzi bowiem wątpliwości fakt, iż jednym z podstawowych – a być może nadrzędnych – celów prawa karnego jest zwalczanie i zapobieganie przestępczości². Z czasem zmieniły się jednak instrumenty, za pomocą których cel ten jest osiągnięty. W przeciwieństwie do czasów minionych, kiedy to pierwszym odruchem grupy społecznej na fakt społecznie szkodliwy była społeczna zemsta (*vindicta publica*), będąca odpłatą za przestępstwo (*malum passionis propter malum actions*), obecnie cel ten jest osiągnięty za pomocą środków zwanych prawnokarnymi lub też penalnymi³, które są różnicowane nie tylko w swojej treści, ale także w stopniu dolegliwości. Środki te – na gruncie obecnie obowiązującego KK – nie mają charakteru jednolitego i w zależności od przyjętych kryteriów można dokonać ich typizacji, dzieląc je na środki jednorazowe i terminowe (posługując się kryterium czasu ich trwania), fakultatywne i obligatoryjne (odwołując się do trybu ich orzekania), majątkowe i niemajątkowe (stosując kryterium materialne), jak również na represyjne, prewencyjne i mieszane (posługując się kryterium celowościowym).

¹ J. Makarewicz, Prawo karne i prawa obywatela, s. 95.

² Zwracał na to uwagę chociażby I. Andrejew, Polskie prawo karne, s. 242–243.

³ K. Buchała środki prawnokarnej reakcji nazywał „systemem środków zwalczania przestępczości”. Pojęcie to oznaczało „uporządkowany według pewnych zasad podziału katalog tych środków, przedstawiający ich rodzaje i granice, w jakich te środki mogą być wymierzane oraz podstawy ich stosowania” – zob. *tenże*, w: K. Buchała, S. Waltoś, Zasady prawa, s. 143.

System środków prawnokarnej reakcji obowiązujący na gruncie aktualnego stanu prawnego – zgodnie z tradycyjnym podziałem ukształtowanym w literaturze akademickiej – obejmuje:

- 1) kary (art. 32 KK);
- 2) środki karne (art. 39 KK);
- 3) środki zabezpieczające (art. 93a KK);
- 4) wypadek (rozdział Va KK);
- 5) środki kompensacyjne (rozdział Va KK);
- 6) środki probacyjne (rozdział VII KK).

Ustawodawca dysponuje zatem szerokim instrumentarium do walki z przestępczością. W tym miejscu wymaga jednak podkreślenia, że – z uwagi na funkcję gwarancyjną prawa karnego oraz przyjęcie przez prawodawcę koncepcji ustawowej stygmatyzacji podstawowych form reakcji karnej – inne (nieznane ustawie) środki prawnokarnej reakcji nie mogą być orzekane⁴. Jak słusznie wskazuje *M. Melezini*, obecne unormowanie form reakcji na przestępstwo w sposób istotny odbiega od wcześniej obowiązujących rozwiązań, co jest efektem rozwoju prawa karnego, ale także wynika ze zmieniających się uwarunkowań cywilizacyjno-kulturowych⁵. Rozróżnienie, nazwanie i skatalogowanie środków prawnokarnej reakcji ma bez wątpienia walor porządkujący (czyni bowiem system reakcji karnej bardziej przejrzystym) oraz informacyjny (określa bowiem prawnokarne następstwa popełnienia przestępstwa), a ponadto wyraża dyrektywy stosowania tych środków oraz wskazuje na stanowisko ustawodawcy w zakresie stopnia dolegliwości poszczególnych form reakcji karnej⁶. W tym kontekście pojawia się pytanie: **jakie miejsce w owej jurydycznej strukturze środków prawnokarnej reakcji zajmuje wypadek i w jaki sposób determinuje to jego charakter**, a także jaka była ewolucja tego środka na przestrzeni ubiegłego stulecia i czy ostatnia zmiana miejsca przypadku w klasyfikacji jurydycznej środków prawnokarnej reakcji ma wymiar rzeczowy, czy też jedynie symboliczny.

⁴ *M. Melezini*, w: *M. Melezini* (red.), System Prawa Karnego, t. 6, 2016, s. 30; zob. także *M. Melezini*, Środki karne.

⁵ *M. Melezini*, w: *M. Melezini* (red.), System Prawa Karnego, t. 6, 2016, s. 29.

⁶ Tamże.

§ 2. Ewolucja instytucji przypadku na gruncie polskich kodeksów karnych

Przepadek jest środkiem prawnokarnej reakcji funkcjonującym w polskim systemie prawa karnego od dawna. W doktrynie wskazuje się, że instytucja ta jako sankcja karna wywodzi się z kary konfiskaty majątku, która była znana już plemionom słowiańskim⁷. Natomiast początku kształtowania się przypadku jako samoistnej sankcji karnej upatruje się w XII w.⁸ W toku rozwoju historycznego zarówno sama konstrukcja przypadku, jak i jego miejsce w klasyfikacji środków prawnokarnej reakcji wielokrotnie poddawane były modyfikacji. Co prawda historyczno-prawna analiza przypadku nie jest przedmiotem pracy, niemniej syntetyczne zbadanie ewolucji tej instytucji ze szczególnym uwzględnieniem zmiany miejsca przypadku w systematyce środków prawnokarnej reakcji, począwszy od KK z 1932 r., pozwoli odnaleźć odpowiedź na pytanie jaka jest istota tego środka, jakie cele mu przyświecają, jak również jaka jest relacja pomiędzy przypadkiem a konfiskatą mienia i wreszcie – czy ustawodawca, regulując aktualny normatywny kształt przypadku, wzorował się na uprzednio obowiązujących regulacjach – a zatem również na konfiskacie mienia.

I. Przepadek na gruncie KK z 1932 r.

Na gruncie KK z 1932 r. (tzw. kodeks *Makarewicza*) przypadek został uregulowany w art. 44 lit. e i funkcjonował jako „przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi”⁹. Został tym samym umieszczony w katalogu kar dodatkowych – obok utraty praw publicznych, utraty obywatelskich praw honorowych, utraty prawa wykonywania zawodu, utraty praw rodzicielskich lub opiekuńczych oraz ogłoszenia wyroku w pismach – których orzeczenie było warunkowane uprzednim zastosowaniem kary zasadniczej. Zgodnie z art. 50 § 1 KK z 1932 r. przypadkowi podlegały przedmioty pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa oraz narzędzia, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa. Jak trafnie wskazuje *K. Trybek*, na gruncie

⁷ *I. Rzeplińska*, Konfiskata mienia. Studium, s. 12. Uzupełniająco warto także zapoznać się z innymi publikacjami tej autorki – m.in. zob. *taż*, Konfiskata mienia – powrót kary; *taż*, Polityka stosowania konfiskaty; *taż*, Kara konfiskaty mienia.

⁸ *J. Raglewski*, w: *M. Melezini* (red.), System Prawa Karnego, t. 6, 2016, s. 68 i n.

⁹ *J. Raglewski*, w: *W. Wróbel, A. Zoll* (red.), Kodeks karny, t. 1, cz. 1, 2016, art. 44.

KK z 1932 r. istniała możliwość orzeczenia przepadku „przedmiotów majątkowych zakupionych za pieniądze pochodzące z kradzieży albo też za pieniądze uzyskane w wyniku sprzedaży przedmiotów skradzionych”, gdyż „zgodnie z ówczesnym piśmiennictwem za narzędzia popełnienia przestępstwa uznawano środki służące do dokonania lub przynajmniej usiłowania tego przestępstwa, które było przedmiotem osądzenia”¹⁰. Orzeczenie przepadku pozostawało w sferze dyskrecyjnej władzy sędziego – tryb orzekania tego środka określono bowiem jako fakultatywny. Beneficjentem przepadku – w myśl art. 50 § 3 KK z 1932 r. – pozostawał Skarb Państwa z tym jednak zastrzeżeniem, że ustawa precyzowała, iż przedmioty objęte przepadkiem powinny być wykorzystywane na potrzeby zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających.

Co istotne, stosownie do art. 50 § 2 KK z 1932 r., przepadek przedmiotów niebędących własnością sprawcy mógł nastąpić tylko w przypadkach wskazanych w ustawie karnej albo w ustawach szczególnych. Orzeczenie przepadku względem osoby trzeciej miało zatem charakter wyjątkowy i stanowiło odstępstwo od reguły, w myśl której przepadek można było stosować jedynie wobec właściciela rzeczy objętej tym środkiem. Dla przykładu, ówczesny prawodawca przewidział możliwość konfiskaty broni i narzędzi łowieckich, choćby należały do osoby trzeciej, jak również przepadku pieniędzy, papierów i znaków wartościowych, które zostały podrobione lub przerobione albo z których usunięto znaki umorzenia, albo podrobionych lub przerobionych narzędzi mierniczych, jak również środków technicznych służących lub przeznaczonych do takiego podrobienia lub przerobienia, nawet jeśli nie stanowiły one własności sprawcy¹¹. Jak wskazywał *J. Makarewicz*, orzeczenie przepadku względem osoby trzeciej, niebędącej właścicielem przedmiotu objętego przepadkiem, miało charakter profilaktyczny, *quasi*-zabezpieczający. Główny autor ówczesnej kodyfikacji zaznaczał, że „przepadek przedmiotów nienależących do sprawcy (zasądzonego) nie stanowi kary dodatkowej, gdyż przepadek nie dotyka mienia osoby zasądzonej, jest to swoisty środek zabezpieczający na wzór art. 85 KK, albo też akt czysto administracyjny z dziedziny postępowania karnego”¹². Innymi słowy, zastosowanie przepadku względem osoby trzeciej miało na celu – w głównej mierze – zapobieżenie dalszego wykorzystania mienia w celach przestępczych, nie zaś spowodowanie represji.

¹⁰ *K. Trybek*, Konfiskata rozszerzona, s. 3–7.

¹¹ Zob. art. 186 KK z 1932 r.

¹² *J. Makarewicz*, Kodeks karny, s. 154–155.

Z tekstu ustawy wynika, że przypadek – w pewnych sytuacjach – mógł pełnić także funkcję środka zabezpieczającego *sensu stricto*. Mowa tutaj o art. 85 KK z 1932 r., który stanowił, że „jeżeli sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary uznano za nieodpowiedzialnego lub nieulegającego karze, albo jeżeli postępowanie umorzono, sąd może zastosować art. 48–50 tytułem środka zabezpieczającego”. Powyższe oznacza, że przypadek jako środek zabezpieczający mógł zostać zastosowany w sytuacji, gdy sprawca nie ponosił odpowiedzialności ze względu na takie okoliczności jak wiek (art. 69 § 1 KK z 1932 r.), niepoczytalność (art. 17 § 1 KK z 1932 r.), czy też przedawnienie ścigania, jak również w sytuacji, gdy zachodziły okoliczności wyłączające bezprawność (art. 19, art. 20 § 1, art. 21 § 1, art. 22 § 1 KK z 1932 r.). Jak wskazywali K. Sobolewski i A. Laniewski w komentarzu do KK z 1932 r. „środki zabezpieczające nie mają charakteru kary a mają one na celu zabezpieczenie społeczeństwa przed pewnymi, szczególnie dla porządku prawnego niebezpiecznymi kategoriami przestępców”¹³. Owego niebezpieczeństwa upatrywano w szczególności w przestępstwach skierowanych przeciwko Państwu, społeczeństwu i poszczególnym jednostkom¹⁴. Tak szerokie rozumienie „niebezpieczeństwa” powodowało, że przypadek (będący środkiem zabezpieczającym) mógł być orzekany w odniesieniu do wielu przestępstw przewidzianych w ustawie.

Z KK z 1932 r. wynika, że przypadek był środkiem prawnokarnej reakcji o złożonym charakterze. W zależności od okoliczności mógł bowiem służyć jako kara dodatkowa (w razie skazania i wymierzenia kary zasadniczej), jak również jako środek zabezpieczający (w razie zaktualizowania się okoliczności wyłączającej winę lub innej negatywnej przesłanki procesowej). Aprobująco ocenić należy wprowadzenie znacznego ograniczenia podmiotowego zakresu przypadku, a ściślej reglamentowania tego środka w zakresie orzekania przypadku przedmiotów nienależących bezpośrednio do sprawcy przestępstwa do wyjątkowych, regulowanych ustawowo sytuacji.

Nie można pominąć kwestii, iż mimo że kodeks *Makarewicza* nie przewidywał wprost środka prawnokarnego, jakim jest konfiskata mienia, to środek ten został wprowadzony do polskiego porządku prawnego jeszcze w czasie obowiązywania KK z 1932 r. (a zatem przed wejściem w życie KK z 1969 r.). Środek prawnokarnej reakcji odpowiadający przedmiotowo konfiskacie mienia był dopuszczalny na mocy licznych dekretów i ustaw szczególnych. Dla przykładu, dekret z 31.8.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerow-

¹³ K. Sobolewski, A. Laniewski, *Polski Kodeks Karny*, s. 48.

¹⁴ Tamże.

skich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w art. 7 lit. b przewidywał możliwość orzeczenia „przepadku całego mienia skazanego”¹⁵, co *de facto* odpowiadało konfiskacie mienia. Również KKWP z 23.9.1944 r. nakładał na sąd obowiązek orzeczenia przepadku całego mienia w razie skazania na karę śmierci bądź też na karę więzienia za zbrodnię stanu, za przestępstwa wojskowe przeciwko obowiązkowi wierności żołnierskiej oraz za przestępstwa w polu przeciwko ludności i mieniu (art. 46 § 1 KKWP), jak również przewidywał taką możliwość w przypadku orzeczenia utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych w razie skazania na karę więzienia za każde inne przestępstwo popełnione z chęci zysku lub innych niskich pobudek (art. 46 § 2 KKWP). Kolejnym aktem prawnym wprowadzającym instrument prawny zbliżony do konfiskaty mienia był dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 25.10.1944 r. o zwalczaniu spekulacji wojennej¹⁶, który w art. 16 ust. 1 lit. b dopuszczał możliwość orzeczenia przepadku całości majątku skazanego w razie skazania za przestępstwo polegające na świadomym żądaniu nadmiernych cen lub świadczeń wzajemnych, jak również świadomym dopuszczaniu się nieuczciwych machinacji, mogących wywołać lub utrzymać zwyżkę cen przedmiotów powszechnego użytku. Środek prawnokarnej reakcji będący w istocie konfiskatą mienia przewidywał także dekret z 16.11.1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa¹⁷. Akt ten w art. 34 stanowił, że w razie skazania na karę śmierci sąd orzekał przepadek całego majątku skazanego, zaś w razie skazania na karę więzienia sąd mógł orzec przepadek majątku skazanego w całości lub określonego przedmiotu majątkowego. Dokument ten przewidywał ponadto możliwość orzeczenia przepadku majątku osób pozostających ze skazanym w faktycznej wspólności małżeńskiej lub rodzinnej, z wyłączeniem jednak majątku tych osób pochodzącego z ich dorobku własnego lub spadku albo darowizny nie pochodzącej od skazanego. Kolejnymi aktami prawnymi dopuszczającymi możliwość orzeczenia przepadku całości majątku były: dekret z 28.6.1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępowstwa od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r.¹⁸ (art. 2 § 1 oraz art. 8 § 1) oraz dekret z 22.10.1947 r. o przepadku majątku¹⁹ (art. 1 ust. 1 pkt 1). Karę przepadku całości lub części mienia przewidywała także ustawa

¹⁵ T.j. Dz.U. z 1946 r. Nr 69, poz. 377 ze zm.

¹⁶ Dz.U. Nr 9, poz. 49 ze zm.

¹⁷ Dz.U. Nr 53, poz. 300.

¹⁸ Dz.U. Nr 41, poz. 237 ze zm.

¹⁹ Dz.U. Nr 65, poz. 390 ze zm.

z 21.1.1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa²⁰. Zgodnie z art. 2 § 1 tej ustawy sąd orzekł przepadek majątku w całości lub części w razie skazania za przestępstwo polegające na wyrządzeniu szkody w mieniu społecznym, a szkoda ta wynosiła ponad 50 000 zł. Natomiast w myśl art. 2 § 2 tej ustawy sąd mógł orzec jako karę dodatkową przepadek majątku w całości lub w części, jeżeli szkoda w mieniu społecznym nie przewyższała 50 000 zł. Tryb orzekania tego środka uzależniony był zatem od wysokości wyrządzonej szkody.

Analiza wskazanych wyżej dekretów oraz ustaw szczególnych prowadzi do wniosku, iż oficjalnym celem ówczesnego prawodawcy było zintensyfikowanie ochrony mienia społecznego. Trudno nie oprzeć się jednak wrażeniu, że wprowadzenie tak represyjnego instrumentarium miało służyć realizacji określonych celów politycznych oraz prowadzić do ekonomicznego osłabienia klasy średniej²¹. Zauważyć należy, że mimo iż ustawodawca *expressis verbis* nie posługiwał się terminem „konfiskata mienia”, to w istocie ją przewidywał. Nie budzi bowiem wątpliwości fakt, iż kara polegająca na pozbawieniu sprawcy całego majątku, niezależnie od tego, czy pochodził on z działalności przestępczej, czy też był mieniem zgromadzonym legalnie, stanowi w istocie konfiskatę mienia. Tym samym uznać należy, że mimo iż prawodawca posługiwał się terminem „przepadek całego majątku”, to miał na myśli „konfiskatę mienia”.

II. Przepadek na gruncie KK z 1969 r.

Kodeks karny z 1969 r. zachował tradycyjny podział kar na kary zasadnicze (orzekane samoistnie) i kary dodatkowe (subsydiarne – orzekane co do zasady obok kar zasadniczych)²². Zmienił się jednak zakres tychże sankcji. Z punktu widzenia omawianej w niniejszej pracy regulacji interesujący jest fakt, iż jedną z kar dodatkowych – oprócz przypadku mienia, który znany był już na gruncie KK z 1932 r. – była kara konfiskaty mienia (zob. art. 38 KK z 1969 r.). Kara dodatkowa przypadku została uregulowana w art. 48 KK z 1969 r. Regulacja ta przewidywała możliwość orzeczenia przypadku narzędzi lub innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, jak również przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa (art. 48 § 1 KK z 1969 r.). Zakres przedmiotowy przypadku zo-

²⁰ Dz.U. Nr 4, poz. 11 ze zm.

²¹ K. Trybek, Konfiskata rozszerzona, s. 8.

²² M. Melezini, w: M. Melezini (red.), System Prawa Karnego, t. 6, 2016, s. 43.

stał poszerzony względem regulacji KK z 1932 r. Z art. 48 § 2 KK z 1969 r. wynika bowiem, że ustawodawca dopuszczał także możliwość orzeczenia przepadku przedmiotów, których wytwarzanie, posiadanie, obrót lub przewóz był zakazany. Tym samym stwierdzić należy, że KK z 1969 r. przewidywał możliwość orzeczenia przepadku nie tylko narzędzi przestępstwa (*instrumenta sceleris*), przedmiotów pochodzących z przestępstwa (*producta sceleris*), ale także przedmiotów objętych zakazem (*obiecta sceleris*). We wszystkich tych przypadkach orzeczenie przepadku było fakultatywne. Odnosząc się natomiast do zakresu podmiotowego przepadku, stwierdzić należy, że – podobnie jak w regulacji KK z 1932 r. – orzeczenie przepadku narzędzi lub innych przedmiotów pochodzących z przestępstwa czy też objętych zakazami, które nie stanowiły własności sprawcy można było orzec tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie.

Znaczną odmiennością względem regulacji KK z 1932 r. była możliwość orzeczenia przepadku urządzeń przedsiębiorstwa, o której mowa w art. 226 KK z 1969 r. Zgodnie z tym przepisem w razie skazania za przestępstwo określone w art. 221 § 2, 3 i 4 KK z 1969 r. (syntetycznie rzecz ujmując, polegającego na zbywaniu lub nabywaniu w celu odsprzedaży towaru nieprzeznaczonego do bezpośredniej sprzedaży) oraz w art. 225 KK z 1969 r. (sprowadzającego się do oszukiwania nabywcy co do ilości, wagi, miary, gatunku itd. sprzedawanych towarów lub świadczonych usług) sąd mógł orzec przepadek urządzeń przedsiębiorstwa i towarów stanowiących własność sprawcy. Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że przepadek urządzeń przedsiębiorstwa był stosowany jedynie w ograniczonym zakresie – w stosunku do tych przedsiębiorstw, które służyły do popełnienia przestępstw, o których mowa w art. 221 § 2, 3 i 4 oraz art. 225 KK z 1969 r.

Znacznie bardziej dolegliwą i ingerującą w prawo własności karą dodatkową o charakterze materialnym była konfiskata mienia, polegająca na pozbawieniu sprawcy przestępstwa całości jego majątku niezależnie od tego, czy pochodził on z działalności przestępczej, czy też był mieniem zgromadzonym legalnie²³. Zgodnie z oficjalnymi założeniami polityczno-kryminalnymi *ratio legis* tej instytucji miało być wyeliminowanie przestępczości uderzającej w mienie społeczne, jednakże w praktyce konfiskata stanowiła niebezpieczne narzędzie do walki z oponentami politycznymi²⁴. Widoczne jest zatem położenie

²³ K. Buczkowski, Skuteczność odzyskiwania korzyści majątkowych, s. 224.

²⁴ Więcej na ten temat zob. M. Czechowska, Konfiskata mienia, s. 42; A. Malicka, M. Sikora, Prawnokarna ochrona, s. 367.

wyraźnego nacisku na ochronę państwa, ideologii i partii oraz marginalizacja ochrony praw jednostki, co jest znamienne dla systemów autorytarnych.

Konfiskata na gruncie KK z 1969 r. została uregulowana w art. 46, który przewidywał obligatoryjny i fakultatywny tryb orzekania tego środka prawnokarnej reakcji. Zgodnie z art. 46 § 1 KK z 1969 r., konfiskata mogła obejmować całość albo część mienia i była obligatoryjna w razie skazania za zbrodnie przeciwko podstawowym interesom politycznym lub gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości. Z kolei art. 46 § 2 KK z 1969 r. przewidywał fakultatywną konfiskatę orzekaną w przypadku skazania za inną zbrodnię popełnioną w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Skala spraw, w których zastosowanie konfiskaty było dopuszczalne – z uwagi na fakt, iż zbrodnie w KK z 1969 r. stanowiły kategorię szeroką – był niezwykle rozległy. Również zakres przedmiotowy omawianej instytucji był bardzo obszerny. W myśl art. 47 § 1 KK z 1969 r. konfiskata obejmowała bowiem mienie należące do sprawcy w chwili wydania wyroku, chociażby nieprawomocnego. Co istotne, mienie podlegające konfiskacie nie musiało pochodzić z przestępstwa, co oznacza, że konfiskata mogła dotyczyć także mienia legalnie zgromadzonego, które nie zostało nabyte ze środków pochodzących z działalności przestępczej²⁵. Dokładny zakres konfiskaty określał sąd *ad casum*²⁶. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że konfiskata obejmowała zarówno mienie ruchome, jak i nieruchomości, wierzytelności oraz wszystkie prawa majątkowe wraz z przynależnościami²⁷. Istotne znaczenie ma także fakt, iż „zakres konfiskaty mienia nie był w żadnym stopniu relatywizowany do winy sprawcy. W konsekwencji kara dodatkowa w postaci konfiskaty mienia dotykała nie tylko sprawców przestępstw, ale także członków rodziny skazanego, niezaangażowanych w przestępczy proceder. Konfiskata mienia była zatem środkiem reakcji prawnokarnej stosowanym wobec osób trzecich, co stało w sprzeczności z elementarną zasadą odpowiedzialności za popełniony czyn, jak również zasadą indywidualizacji kary. Co więcej ówczesnie obowiązujące przepisy nie chroniły praw spadkobierców czy współwłaścicieli przed utratą mienia. Osoby te zostały pozbawione możliwości zakwestionowania zasadności orzeczonej konfiskaty mienia, jak również jej zakresu przedmiotowego. Ustawodawca wskazał co prawda katalog przedmiotów i praw majątkowych wyłączonych z konfiskaty, niemniej było to mienie pozwalające ska-

²⁵ Więcej na ten temat zob. M. Czechowska, Konfiskata mienia, s. 41–50.

²⁶ K. Łojewski, E. Mazur, Kodeks karny, s. 32.

²⁷ K. Trybek, Konfiskata rozszerzona, s. 9–10.

zanemu i jego najbliższej rodzinie jedynie na dalszą egzystencję, prowadzoną na najniższym poziomie²⁸. Ochrona osób trzecich miała zatem charakter faszadowy.

Mimo ograniczonych ram tego opracowania nie sposób pominąć okoliczności, że instytucja konfiskaty wiązała się także z ustanowieniem zespołu domniemań prawnych, które miały ułatwić możliwość orzekania tego środka (zob. art. 134 § 1 i 2 KKW z 1969 r.). Mowa tutaj o domniemaniu pochodzenia mienia z majątku sprawcy (zgodnie z art. 134 § 1 KKW z 1969 r. zakładano, że do oskarżonego lub skazanego należą rzeczy znajdujące się w samoistnym posiadaniu osoby będącej w bliskim z nim stosunku oraz przysługujące tej osobie prawa majątkowe, chyba że były one co najmniej od roku przed popełnieniem przestępstwa w jej samoistnym posiadaniu) oraz domniemaniu przestępczego pochodzenia mienia (w myśl art. 134 § 2 KKW z 1969 r. zakładano, że rzeczy oraz prawa majątkowe, które były we władaniu skazanego po orzeczeniu tej kary, należały do niego już w czasie popełnienia przestępstwa). Stosowanie powyższych założeń było ograniczone czasowo w ten sposób, że nie stosowano ich po upływie 5 lat od odbycia przez skazanego kary pozbawienia wolności lub jej darowania, a w każdym razie po upływie 10 lat od daty popełnienia przestępstwa (zob. art. 136 KKW z 1969 r.). Teoretycznie domniemania, o których mowa w art. 134 KKW z 1969 r. były domniemaniami wzruszalnymi, a zatem takimi, które można było obalić w drodze powództwa przeciwko Skarbowi Państwa. W praktyce było to jednak zadanie niezwykle karkołomne, żeby nie powiedzieć niemożliwe, gdyż w celu obalenia domniemań należało wykazać źródła nabycia konkretnego mienia, jak również pochodzenie środków, które pozwoliły na owo nabycie zgodnie z regułą odwróconego ciężaru dowodu²⁹.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że instytucja konfiskaty obowiązująca na gruncie KK z 1969 r. – słusznie zresztą – spotkała się z licznymi uwagami krytycznymi, głównie ze względu na jej skrajnie represyjny charakter, nieproporcjonalność i sprzeczność z celami słusznej kary³⁰ oraz rozszerzenie jej skutków nie tylko na samego sprawcę, ale także jego rodzinę³¹. Krytyka konfiskaty mienia połączona z postępującą transformacją ustrojową doprowadziła do usunięcia kary dodatkowej konfiskaty mienia. Stało się to na mocy ustawy

²⁸ *M. Czechowska*, Konfiskata mienia, s. 41–50.

²⁹ Tamże.

³⁰ *A.H. Ochnio*, Implementation, s. 21.

³¹ *M. Melezini*, w: *M. Melezini* (red.), System Prawa Karnego, t. 6, 2016, s. 51.

z 23.2.1990 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw³², która weszła w życie 28.3.1990 r.

III. Przepadek na gruncie KK z 1997 r. w brzmieniu do 1.7.2015 r.

Nowa kodyfikacja prawa karnego wiązała się z przyjęciem filozofii karania, opartej na aksjologii odpowiadającej standardom demokratycznego państwa prawnego³³ oraz nowoczesnym tendencjom rozwojowym europejskiego prawa karnego³⁴. Nie ma rzecz jasna w niniejszej pracy miejsca na szczegółową analizę tychże obszernych modyfikacji, niemniej wskazać należy, że w KK został ustanowiony prymat kar wolnościowych, wyrażający się w stosowaniu kar izolacyjnych jedynie w ostateczności (*ultima ratio*). Założeniem nowego kodeksu było także – jak wskazuje *M. Melezini* – „dążenie do usunięcia z prawa karnego nadmiernej represyjności i do racjonalizacji polityki kryminalnej”³⁵. Cel ten miał zostać osiągnięty poprzez wprowadzenie instrumentów, które „umożliwiłyby rozwiązanie konfliktu społecznego powstałego w wyniku popełnienia przestępstwa przez naprawienie szkody, odebranie owoców przestępstwa czy pozbawienie sprawcy korzyści, jaką odniósł z przestępstw”³⁶.

Środkiem mającym na celu pozbawienie sprawcy korzyści odniesionej z działalności przestępczej był właśnie przepadek (rozwijany alternatywnie, niejako w zastępstwie kary konfiskaty)³⁷. Jako że KK z 1997 r. zrezygnował z utrwalonego podziału na kary zasadnicze oraz kary dodatkowe³⁸, przepadek

³² Dz.U. Nr 14, poz. 84.

³³ Uzasadnienie rządowego projektu nowego Kodeksu karnego, w: *I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak* (red.), *Nowe kodeksy karne*, s. 116.

³⁴ *M. Melezini*, w: *M. Melezini* (red.), *System Prawa Karnego*, t. 6, 2016, s. 54.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 55.

³⁷ *A.H. Ochnio*, *Implementation*, s. 21.

³⁸ Za *M. Melezini* warto przytoczyć powody takiego stanu rzeczy, które *nota bene* były bardzo istotne: „Po pierwsze uznano, że dawne nazwy wiązały się z takim systemem sankcji, w którym tzw. kary dodatkowe mogły być wymierzane tylko obok «kary zasadniczej». Tymczasem (o czym była mowa wcześniej), już na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. założenie to nie było prawdziwe, bowiem istniała możliwość poprzestania na orzeczeniu wyłącznie kary dodatkowej (art. 55) oraz odstąpienia od wymierzenia kary zasadniczej z możliwością orzeczenia kary dodatkowej (art. 56). Nowy Kodeks karny dość szeroko zakreślił możliwości poprzestania na orzeczeniu środka karnego bez kary. Bardziej zaakcentował ich samodzielność. Wobec tego nazwa «kara dodatkowa» straciła w tym kontekście swój sens.

utracił status kary dodatkowej i został umieszczony w katalogu środków karnych (zob. art. 39 pkt 4 KK w pierwotnym brzmieniu). Jednak to nie przesądza o jego jednolitym charakterze. W tym miejscu wskazać bowiem należy, że poza katalogiem środków karnych³⁹ znalazł się wypadek korzyści majątkowych pochodzących chociażby pośrednio z popełnienia przestępstwa (zob. art. 45 KK w pierwotnym brzmieniu)⁴⁰, jak również obowiązek zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej drogą przestępstwa przez inne podmioty niż sprawca (zob. art. 52 KK w pierwotnym brzmieniu)⁴¹.

Wypadek przedmiotów będący środkiem karnym został uregulowany w art. 44 KK. Przepis ten w § 1 przewidywał obligatoryjny wypadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa. Z kolei w § 2 ustawodawca wprowadził fakultatywny wypadek przedmiotów stanowiących mienie ruchome, które służyły popełnieniu przestępstwa lub były przeznaczone do jego popełnienia. W obu tych przypadkach zastrzeżono jednak, że wypadku nie orzeka się, jeśli przedmioty nim objęte podlegały zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. Takie rozwiązanie miało walor kompensacyjny. Dodatkowo art. 44 § 3 KK stanowił, że wypadku mienia przeznaczonego do popełnienia przestępstwa nie orzeka się, jeżeli jego orzeczenie byłoby

Po drugie zwrócono uwagę, iż katalog środków karnych został poszerzony o nowe środki, które pozbawione są przymiotu kary (naprawienie szkody, nawiązka czy wypadek przedmiotów). Utrzymanie zatem nazwy «kara dodatkowa» byłoby nieadekwatne do natury niektórych środków karnych.

Po trzecie stwierdzono, że «przesłanki stosowania większości środków karnych wskazują na to, że chodzi nie o represję, lecz o prewencję i ochronę porządku prawnego przed ponownym popełnieniem przestępstwa przez sprawcę». Jako przykład podano zakaz wykonywania zawodu z powodu groźnej nieudolności jego wykonywania, analogicznie zakaz prowadzenia pojazdów, zakaz wykonywania określonej działalności gospodarczej, np. zatruwającej środowisko.

Po czwarte podkreślono, że zmiana nazwy ma także wskazać sędziemu, że środek karny powinien traktować jako instrument racjonalnej polityki kryminalnej, którego celem jest naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, odebranie sprawcy korzyści, którą osiągnął z przestępstwa i zapobieganie przestępstwom, a nie zwiększanie dolegliwości represji karnej” – zob. *M. Melezini*, w: *M. Melezini* (red.), *System Prawa Karnego*, t. 6, 2016, s. 55–56.

³⁹ *K. Buchała*, w: *K. Buchała*, *A. Zoll* (red.), *Kodeks karny*, 1998, s. 354–357.

⁴⁰ Zgodnie z art. 45 KK w jego pierwotnym brzmieniu: „w razie skazania sprawcy, o którym mowa w art. 65, sąd może orzec wypadek osiągniętych korzyści majątkowych pochodzących chociażby pośrednio z popełnienia przestępstwa”.

⁴¹ Zgodnie z art. 52 KK w jego pierwotnym brzmieniu: „w wypadku skazania za przestępstwo przynoszące korzyść majątkową osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, a popełnione przez sprawcę działającego w jej imieniu lub interesie, sąd zobowiązuje podmiot, który uzyskał korzyść majątkową, do jej zwrotu w całości lub w części na rzecz Skarbu Państwa; nie dotyczy to korzyści majątkowej podlegającej zwrotowi innemu podmiotowi”.

niewspółmierne do wagi popełnionego czynu. Ustawodawca – po raz pierwszy – wprowadził także negatywną przesłankę orzekania przepadku. W kolejnym paragrafie znalazła się regulacja pozwalająca na orzeczenie obowiązku uiszczenia kwoty pieniężnej stanowiącej równowartość przepadku w razie świadomie spowodowanej przez sprawcę niemożności orzeczenia przepadku przedmiotów (zob. art. 44 § 4 KK). Z kolei w art. 44 § 5 KK przewidziano fakultatywny przepadek przedmiotów, których wytwarzanie, posiadanie, obrót lub przewóz były zakazane. Zakres przedmiotowy przepadku na gruncie KK w jego pierwotnym brzmieniu był zatem szeroki. Obejmował bowiem trzy odrębne kategorie – przedmioty pochodzące bezpośrednio z przestępstwa (*producta sceleris*), przedmioty, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa (*instrumenta sceleris*), jak również przedmioty, których wytwarzanie, posiadanie, obrót lub przewóz były zakazane (*obiecta sceleris*). Jeśli dodać do tego przepadek korzyści, o którym była mowa w art. 45 KK w pierwotnym brzmieniu, to należałoby uznać, że w zakresie przedmiotowym tej instytucji znajdował się także przepadek owoców przestępstwa (*fructa sceleris*).

Odnosząc się z kolei do zakresu podmiotowego przepadku, wskazać należy, że KK z 1997 r. w pierwotnym brzmieniu przewidywał możliwość orzeczenia przepadku każdej z wyżej wskazanej kategorii przedmiotów, nawet jeśli nie stanowiły one własności sprawcy. Orzeczenie przepadku mienia należącego do osoby trzeciej było jednak ograniczone (podobnie zresztą jak w kodyfikacji z 1932 r. oraz z 1969 r.) do wypadków przewidzianych w ustawie. Nowa kodyfikacja w razie współwłasności przewidywała ponadto możliwość orzeczenia przepadku równowartości udziału należącego do sprawcy (zob. art. 44 § 6 KK). *Novum* stanowiła także możliwość orzeczenia obowiązku zwrotu korzyści osiągniętej przez osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że instytucja z ówczesnego art. 52 KK stanowiła formę *quasi*-przepadku i tym samym poszerzała krąg przedmiotów, w stosunku do których przepadek mógł być w istocie stosowany.

Interesujące jest także to, że KK z 1997 r. w pierwotnym brzmieniu przewidywał możliwość orzeczenia przepadku jako środka zabezpieczającego. Mowa tutaj o rozwiązaniach normatywnych ujętych w art. 99 i 100 KK. Zgodnie z powołanymi przepisami przepadek mógł zostać orzeczony wobec sprawców, którzy dopuścili się czynu zabronionego w stanie całkowitej niepoczytalności (art. 99 § 1 KK w pierwotnym brzmieniu), jak również w razie znikomej społecznej szkodliwości czynu, warunkowego umorzenia postępowania albo stwierdzenia, że zachodzi okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego (art. 100 KK w pierwotnym brzmieniu). Status prawny przepadku,

o którym była mowa w art. 99 i 100 KK w pierwotnym brzmieniu, nie budził wątpliwości przedstawicieli doktryny, mimo iż nie został on wprost nazwany środkiem karnym⁴². Analizując kształt instytucji przepadku obowiązującej na gruncie KK z 1997 r., nie sposób pominąć także tej okoliczności, że nowa kodyfikacja nie powróciła do kary konfiskaty mienia⁴³, co wynikało z odejścia przez ustawodawcę od nadmiernej represyjności prawa karnego. Nie zmienia to jednak faktu, iż w pierwotnej wersji KK z 1997 r. przepadek stanowił narzędzie o szerokim zakresie przedmiotowym i podmiotowym, a jego status nie był jednolity. Instrument ten mógł być bowiem stosowany zarówno jako środek karny (spełniający przede wszystkim funkcję prewencyjną, represyjną oraz w ograniczonym zakresie kompensacyjną), ale także jako środek *quasi*-karny oraz jako środek zabezpieczający. Jak wskazują *V. Konarska-Wrzošek* i *J. Lachowski*, taki „niezbyt usystematyzowany i niejednoznaczny” sposób unormowania przepadku implikował poważne problemy z ustaleniem zarówno zakresu przedmiotowego, jak i charakteru przepadku⁴⁴. Stąd też ustawodawca podjął próbę konwalidowania niedostatków pierwotnej wersji ustawy karnej w omawianym zakresie.

Pierwsza nowelizacja instytucji przepadku nastąpiła w drodze ustawy z 9.9.2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe⁴⁵. Zmiana dotyczyła jedynie art. 45 KK, niemniej przyczyniła się do znacznej rozbudowy instytucji przepadku. Artykuł 45 KK w nowym brzmieniu dopuszczał nie tylko możliwość orzeczenia przez sąd przepadku korzyści majątkowej osiągniętej chociażby pośrednio z popełnienia przestępstwa, ale także możliwość orzeczenia przepadku równowartości tejże korzyści. Co istotne, możliwość orzeczenia przepadku korzyści dotyczyła nie tylko sprawców zawodowych lub działających w ramach zorganizowanych struktur przestępczych, ale wobec wszystkich sprawców przestępstw. Tryb obligatoryjny przepadku korzyści osiągniętej z przestępstwa obowiązywał w stosunku do: 1) sprawców przestępstw, którzy z ich popełnienia uczynili sobie stałe źródło dochodu; 2) sprawców działających w ramach zorganizowanych struktur przestępczych; 3) sprawców, którzy z popełnionego przestępstwa osiągnęli korzyść majątkową o znacznej warto-

⁴² Jak wskazuje *V. Konarska-Wrzošek* i *J. Lachowski* wniosek taki wywodzono z usytuowania przedmiotowych przepisów – zob. *ciż*, Instytucja przepadku, s. 81.

⁴³ *V. Konarska-Wrzošek*, *J. Lachowski*, Instytucja przepadku, s. 36.

⁴⁴ Tamże, s. 38.

⁴⁵ Dz.U. Nr 93, poz. 1027.

ści (a zatem przekraczającą dwustukrotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia – zob. art. 115 § 5 KK w brzmieniu na 4.2.2001 r.).

Powyższa zmiana normatywna miała uczynić z przepadku instrument zdecydowanej i bezkompromisowej walki z najgroźniejszą przestępczością obliczoną na zysk. Można zatem wysnuć wniosek, że nowelizacja ta zapoczątkowała sukcesywne rozbudowywanie instytucji przepadku⁴⁶.

Kolejna nowelizacja związana z instytucją przepadku miała miejsce w 2003 r. Mowa tutaj o ustawie z 13.6.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw⁴⁷. Na gruncie ZmKK z 13.6.2003 r. modyfikacji uległ zarówno art. 44 KK, jak i – w pewnym zakresie – art. 45 KK. Transfiguracja art. 44 KK dotyczyła w głównej mierze § 2, w którym określenie „przepadek przedmiotów stanowiących mienie ruchome” zastąpiono określeniem „przepadek przedmiotów”, co w konsekwencji poszerzyło zakres przedmiotów, które mogły zostać objęte przepadkiem. Termin „przepadek przedmiotów” cechuje się bowiem zdecydowanie bardziej rozbudowanym zespołem desygnatów. Przemodelowanie art. 44 KK dotyczyło także § 3, który wprowadzał możliwość orzeczenia nawiązki w razie zaistnienia negatywnej przesłanki w postaci niewspółmierności przepadku do wagi popełnionego czynu, oraz § 4, który dopuszczał możliwość orzeczenia przepadku równowartości *producta sceleris* i *instrumenta sceleris*. Zmianie uległ także § 6 analizowanego przepisu, w którym ustawodawca ustanowił – obok dotychczasowego fakultatywnego trybu – obligatoryjny przepadek przedmiotów objętych licznymi zakazami.

Nowelizacja art. 45 KK koncentrowała się na wprowadzeniu reguły pierwszeństwa orzekania przepadku przedmiotów pochodzących z przestępstwa bezpośrednio oraz tzw. przedmiotów zakazanych. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 45 § 1 KK sąd miał obligatoryjnie (a nie jak dotąd fakultatywnie) orzekać przepadek korzyści albo jej równowartości, o ile nie podlegały one przepadkowi jako *fructa sceleris* lub *obiecta sceleris*. Zmianie uległ także § 2 tego przepisu, który wskazywał na podmioty objęte obligatoryjnym przepadkiem korzyści pochodzącej z przestępstwa. Znowelizowany przepis poszerzył krąg tychże podmiotów do sprawców wszystkich przestępstw, o ile tylko osiągnęli oni z ich popełnienia korzyść majątkową znacznej wartości. Kolejną zmianą – *nota bene* jedną z najistotniejszych – było wprowadzenie do KK z 1997 r. zespołu wzruszalnych domniemań prawnych, składającego się z domniema-

⁴⁶ V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, Instytucja przepadku, s. 37.

⁴⁷ Dz.U. Nr 111, poz. 1061.

[Przejdź do księgarni →](#)

ksiegarnia.beck.pl